

Sygn. akt II AKa 142/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 czerwca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA - Krzysztof Karpiński

Sędziowie: SA - Hanna Wnękowska

SO(del.) - Małgorzata Janicz (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. – Małgorzata Reingruber

przy udziale pełnomocnika oskarżyciela substydianego R. T.

po rozpoznaniu w dniu 11 czerwca 2014 r.

sprawy K. S. oskarżonego z art. 286§ 1k.k. w zw. z art. 294§ 1k.k. w zw. z art. 12k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 20 grudnia 2013 r., sygn. akt XVIIIK 32/13

uchyla zaskarżony wyrok wobec oskarżonego K. S. i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania.

UZASADNIENIE

Oskarżony substydianym aktem oskarżenia K. S. stanął pod zarzutem , że w okresie od 2001 roku do stycznia 2006 roku w L., woj. (...), w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wyzyskując niezdolność do należytego pojmowania przedsiębranego działania A. S., doprowadził ją do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przekazany przez Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny na podstawie wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie I Wydział Cywilny z dnia 10 maja 2001 roku w sprawie sygn. akt I C 1925/99 oraz zawarcia trzech umów kredytowych w banku Spółdzielczym w L. na łączną kwotę 940 tysięcy złotych, których zabezpieczeniem były wierzytelności przypadające jej z tytułu (...), czym spowodował wyrządzenie A. S. szkody majątkowej w wielkich rozmiarach w kwocie nie mniej niż 2.100.000 złotych tj o czyn z art. 286§ 1 k.k. w zw. z art. 294§ 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Wyrokiem z dnia 20 grudnia 2013 roku Sąd Okręgowy w Warszawie oskarżonego K. S. w ramach zarzucanego mu czynu uznał za winnego tego , że w okresie od 03 listopada 2004 roku do dnia 27 stycznia 2005 roku w L., woj. (...), w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wyzyskując niezdolność do należytego pojmowania przedsiębranego działania A. S., doprowadził ją do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przekazywanym przez Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny na podstawie wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie I Wydział Cywilny z dnia 10 maja 2001 roku w sprawie sygn. akt I C 1925/99 poprzez zawarcie dwóch umów kredytowych w Banku Spółdzielczym w L. z dnia 03 listopada 2004 roku i 27 stycznia 2005 roku , których zabezpieczeniem były wierzytelności przypadające jej z tytułu (...), oraz poprzez doprowadzenie do zawarcia umowy o przelew wierzytelności z dnia 25. 05 2004r przez A. S., w kwocie 940 000 złotych, czym spowodował wyrządzenie A. S. szkody majątkowej w kwocie nie mniej niż 940.000 złotych tj. popełnienia występku z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294§ 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na mocy wskazanych przepisów skazał go, zaś na mocy art. 294§ 1 k.k. wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności, zaś na mocy art.

69§ 1 i 2 k.k. i art. 70§ 1 pkt. 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby lat 2 (dwóch), zwolnił oskarżonego od uiszczenia kosztów sądowych, w tym od uiszczenia opłaty.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wywiódł obrońca oskarżonego, zarzucił wyrokowi obrazę przepisów postępowania, mogącą mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

- art. 4 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., wyrażającą się w ustaleniu okoliczności faktycznych sprawy na podstawie niekompletnego materiału dowodowego, z wyeliminowaniem jego istotnych elementów, przemawiających na korzyść oskarżonego i podważających tezę aktu oskarżenia oraz

- art. 7 k.p.k. w zw. z art. 424 k.p.k., wyrażające się w naruszeniu zasady swobodnej oceny dowodów poprzez nadanie waloru wiarygodności jedynie części wyjaśnień oskarżonego przy jednoczesnej bezpodstawnej odmowie tejże wiarygodności w pozostałym ich zakresie oraz dowolną ocenę opinii biegłych, prowadzącą do zdyskwalifikowania opinii sprzecznych z założonym poglądem Sądu, co w konsekwencji doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych oraz przyjęcia sprawstwa oskarżonego K. S.. Podnosząc powyższe uchybienia skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się zasadna w części dotyczącej zarzutu obrazy art. 7 k.p.k. tj. w zakresie dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny dowodów.

Przypomnieć należy, iż sprawa ta rozpoznawana była przez Sąd Apelacyjny po raz drugi. Poprzednie orzeczenie Sądu Okręgowego uniewinniające oskarżonego od stawianego mu subsydiarnym aktem oskarżenia zarzutu dokonania czynu zakwalifikowanego z art. 286§ 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. zostało uchylone, a Sąd Apelacyjny uznał zarzuty apelacji pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego za zasadne. Sąd II instancji wskazał, że Sąd Okręgowy nie wyjaśnił wszystkich okoliczności mogących świadczyć o zamiarze oskarżonego w chwili czynu, jak też jego świadomości co do stanu psychicznego żony A. S., który to stan psychiczny mógł mieć wpływ na świadome podejmowanie przez nią decyzji o charakterze finansowym.

Analiza akt sprawy, czynności procesowych przeprowadzonych przez Sąd Okręgowy podczas ponownego rozpoznania sprawy, a w szczególności pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia, w kontekście wydanego orzeczenia skazującego, przekonuje, iż Sąd ten nie podołał zadaniu ustalenia, a następnie oceny wszystkich istotnych okoliczności czynu.

Na wstępie przypomnieć wypada, że dla oceny zamiaru oskarżonego, co należy podkreślić, w chwili zawierania przedmiotowych umów kredytowych i w kontekście zapadłego orzeczenia, koniecznym było wykazanie, że w dacie ich zawarcia, oskarżony działał z zamiarem osiągnięcia korzyści majątkowej. Przepięstwo oszustwa określone w art. 286 § 1 k.k. jest bowiem przestępstwem umyślnym, zaliczanym do tzw. celowościowej odmiany przestępstw kierunkowych. Jego znamiona podmiotowe znacznie wybiegają poza samo zachowanie się zewnętrzne sprawcy, "nadając mu sens szczególnie, bez którego zachowanie sprawcy jest z punktu widzenia prawa karnego irrelewantne" (D. Pleńska, O. Górniok (w:) System prawa karnego..., s. 419). Ustawa wymaga, aby zachowanie sprawcy było ukierunkowane na określony cel, którym w przypadku oszustwa jest osiągnięcie korzyści majątkowej. Sprawca, podejmując zachowanie, musi mieć wyobrażenie pożądanej dla niego sytuacji, która stanowić ma rezultat jego zachowania.

Takie ujęcie znamion strony podmiotowej wyklucza możliwość popełnienia oszustwa z zamiarem wynikowym. Elementy przedmiotowe oszustwa muszą także mieścić się w świadomości sprawcy i muszą być objęte jego wolą. Sprawca nie tylko musi chcieć uzyskać korzyść majątkową, lecz musi także chcieć w tym celu użyć określonego sposobu działania lub zaniechania. Nie można uznać za wypełnienie znamion strony podmiotowej oszustwa sytuacji, w której chociażby jeden z wymienionych wyżej elementów nie jest objęty świadomością sprawcy. Brak jest również realizacji znamion strony podmiotowej w przypadku, gdy sprawca chociażby jednego z wymienionych elementów nie obejmuje chęcią, lecz tylko nań się godzi.

Tymczasem analiza pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia, a zwłaszcza ich części motywacyjnej, prowadzi do wniosku, iż pominiął Sąd Okręgowy szereg okoliczności istotnych, zaś ocena przeprowadzonych dowodów nie jest prawidłowa. Podkreślić tu należy, że dla oceny zamiaru oskarżonego znaczenie ma analiza sytuacji materialnej małżonków S. w dacie zawierania przedmiotowych umów, z tego też powodu Sąd Apelacyjny w Warszawie, uchylając poprzednie orzeczenie Sądu Okręgowego zalecił dokonanie tej analizy na podstawie zgromadzonych uprzednio dokumentów, w tym wyciągów z rachunków bankowych. Ważne jest bowiem ustalenie jaką kwotą na wszystkich kontach bankowych dysponowali małżonkowie i czy pokrzywdzona miała możliwość dysponowania środkami zgromadzonymi na kontach męża.

Tymczasem, brak jest w rozważaniach Sądu meriti ustaleń dotyczących sytuacji materialnej rodziny S., w dalszym ciągu nie ustalono także, na co konkretnie przeznaczono pieniądze z umów kredytowych, a także co stanowi ową korzyść majątkową, której chęcią przysporzenia kierować się miał oskarżony. Sąd I instancji, negując możliwość dokonania bardziej precyzyjnych, z punktu widzenia oceny karno materialnej zespołu działań podjętych przez oskarżonego, przyjął jedynie proste wyliczenie, iż całość przyznanych środków stanowi szkodę wyrządzoną przestępstwem. W aktach sprawy brak jest także informacji o sposobie analizy obszernych dokumentów księgowych i bankowych zgromadzonych w postępowaniu sądowym, choć z treści pisemnych motywów orzeczenia wynika, iż były one poddane analizie.

W kontekście powyższego, stwierdzić należy, że nie znajduje oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym twierdzenie Sądu, iż zgromadzone wyciągi bankowe są niekompletne. Tymczasem dokumentacja bankowa wbrew twierdzeniom Sądu meriti obejmuje okres zarówno przed jak i w trakcie zawierania przedmiotowych umów (przykładowo na stronie 540 akt znajdują się dane dotyczące rachunku prowadzonego dla A. S. od 06 września 2005r do 31 stycznia 2006r, na stronie 544 akt- rachunku otwartego dla K. S. od 23 października 2003r do 31 stycznia 2006 w Banku Spółdzielczym w L., na stronie 629 akt - historia rachunku udziałowego Banku Spółdzielczego w L. za okres od 1 stycznia 2001r do dnia 31 stycznia 2006r, informacje z historią rachunku finansowego co do operacji (...) SA za okres od 1 stycznia 2001r do 20 grudnia 2005r, na stronie 633 akt dane dotyczące rachunku z karty kredytowej w(...)w W. za okres od dnia 13 sierpnia 2003r do dnia 13 lutego 2006 r., na stronie 781 akt - historia rachunku w (...) za okres od 17 XI 2004r do dnia 31 I 2006r, na stronie 782 akt – historia rachunku bankowego wspólnego małżonków prowadzonego w Banku (...) SA od dnia 1 stycznia 2001r do dnia 31 stycznia 2005r, na stronie 784 akt - historia rachunku w Banku (...) SA od dnia 10 lipca 2003r do 31 grudnia 2004r, oraz od dnia 15 maja 2002r do dnia 31 grudnia 2004r. na stronie 491 akt dane za okres od 24 kwietnia 2002 do 31 grudnia 2004r, zaś na stronie 514 akt– za okres od 1 stycznia 2005r do dnia 31 stycznia 2006r). Pobieżne tylko badanie dokumentacji wskazuje, iż są to kompletne dane co do wymienionych rachunków bankowych od dnia ich otwarcia do zamknięcia. Zgromadzenie tak obszernej dokumentacji bez jej właściwej analizy jest zupełnie niezrozumiałe, zwłaszcza, że załączone dokumenty umożliwiały wyjaśnienie tego, jak w istocie przedstawiała się relacja miesięcznych wydatków do dochodów i to w dłuższej perspektywie, co pozwoliłoby uzyskać obiektywny pogląd na rzeczywistą sytuację materialną małżonków S.. Tytułem przykładu wskazać należy, iż analiza przychodów z wynagrodzenia za pracę oskarżonego w 2002 roku określona na kwotę 66.881,80 zł, co stanowi 5 735 zł miesięcznie, przy zajęciu kwoty 3.567.00 zł miesięcznie przez komornika, obrazować może realną sytuację materialną rodziny przy uwzględnieniu jej szczególnych potrzeb.

Z pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia wynika, iż upatruje Sąd Okręgowy pogorszenie sytuacji materialnej oskarżonego i pokrzywdzonej w „ryzykownych inwestycjach na giełdzie” (vide strona 39 pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia) dokonywanych przez oskarżonego. W kontekście powyższego przyznać należy rację skarżącemu, który podnosi, iż jest to dowolna ocena, nie poparta żadnym dowodem, wskazującym na realną ocenę owego ryzyka. Na marginesie tylko podnieść należy, iż Sąd orzekający popada w sprzeczność logiczną przydając duże znaczenie „warunkom osobistym oskarżonego, jako osobie wykształconej i rozwijającej się zawodowo w kierunku ekonomicznym” (vide strona 43 pisemnych motywów orzeczenia), jednocześnie uznając jego działania polegające na inwestowaniu za zbędne i ponad miarę ryzykowne. W kontekście tych wywodów nie jest zrozumiałe oddalenie wniosku pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego o dopuszczenie opinii biegłych lekarzy psychiatrów na okoliczność stanu

psychicznego oskarżonego, zwłaszcza wobec zapisów dostarczonej dokumentacji medycznej o rodzaju uzależnienia na które ten cierpiał (vide strona 443, 455 akt postępowania).

W rozważaniach swoich zupełnie pominął Sąd Okręgowy fakt, iż przedmiotowe umowy zawarte były w trakcie trwania małżeństwa, a małżonków łączyła wspólność majątkowa ustawowa, zaś odpowiedzialność za zarządzanie wspólnymi pieniędzmi od czasu wypadku pokrzywdzonej spoczywała wyłącznie na oskarżonym. Sytuacja ta uległa diametralnej zmianie na skutek wywiezienia A. S. do R. przez matkę i brata. Słuszny jest wobec powyższego zarzut braku logiki w toku rozumowania Sądu, gdyż właśnie moment zawarcia przedmiotowych umów powoduje, że ewentualne negatywne tego skutki, wobec trwania owej wspólności, ponosiliby oboje małżonkowie, a nie tylko pokrzywdzona, z uwagi na przedmiot zabezpieczenia wspólnych przecież zobowiązań. Bez wątpienia Sąd I instancji nie ustalił, iż zawierając przedmiotowe umowy oskarżony wiedział, czy też chociaż mógł przewidywać, że w przyszłości nie będzie prowadzić wspólnie z żoną gospodarstwa domowego i spłacać wspólnych zobowiązań, jak było to od czasu wypadku.

Pominął także Sąd meriti, w kontekście powyżej przedstawionych kwestii, analizę oczywistych zagadnień związanych z koniecznością regulowania przez oskarżonego istotnych wspólnych zobowiązań małżonków, jeszcze przed przyznaniem świadczeń pokrzywdzonej przez (...), pamiętać bowiem należy, iż wypadek A. S. miał miejsce 21 maja 1998 roku, zaś prawomocny wyrok, którym Sąd Apelacyjny w Warszawie zasądził na rzecz pokrzywdzonej świadczenia zapadł dopiero 12 lipca 2002 roku, a jedynie częściowe świadczenia wypłacane były od 1999 roku. Dlatego też, w ocenie Sądu Apelacyjnego, analiza poszczególnych zobowiązań bez powiązania ich z dochodami, nie może sprowadzać się do prostej konkluzji o uznaniu, iż oskarżony spowodował wyrządzenie pokrzywdzonej szkody w kwocie nie mniejszej niż 940 000 zł, a więc obejmującej całość kwoty udzielonych kredytów. Nie chodzi bowiem o dokonanie oceny poszczególnych dowodów osobno, ale we wzajemnym ich powiązaniu, tylko taka, wszechstronna ocena doprowadzić może do uzasadnionego przekonania o winie bądź niewinności oskarżonego w zakresie zarzucanego mu czynu. Takiej kompleksowej oceny dowodów, pomimo obszerności pisemnego uzasadnienia orzeczenia, Sąd Okręgowy nie dokonał.

Przechodząc do zarzutów dotyczących dowolnej oceny opinii biegłych, uznać należy te zarzuty za częściowo zasadne. Trzeba bowiem zwrócić uwagę na fakt, iż przy ponownym rozpoznaniu sprawy należało wyjaśnić kwestie związane z oceną świadomości oskarżonego co do zdolności należytego pojmowania przedsiębranych czynności przez pokrzywdzoną, w kontekście nowej opinii sporządzonej na potrzeby postępowania karnego, ale przy uwzględnieniu, nie tylko przez Sąd ale i nową biegłą, wszystkich dotychczas przeprowadzonych opinii (vide strona 7 pisemnych motywów orzeczenia Sądu Apelacyjnego z dnia 21 stycznia 2013 roku, sygn. akt II Aka 409/12). Tymczasem z akt sprawy wynika, iż biegła psycholog B. J. wydała opinię bez odniesienia się do pozostałych opinii, poza prostym przyznaniem, że zapoznała się z ich treścią, zaś Sąd, pomimo sprzeczności w opiniach, kwestii tych nie dociekał. Powyższe uchybienia spowodowały konieczność uchylecia wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy raz jeszcze do rozpoznania temu Sądowi.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy raz jeszcze dokona oceny materiału dowodowego, przy uwzględnieniu ustaleń dotyczących kondycji finansowej obojga małżonków w dacie zawierania zobowiązań, rozważy dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłej psycholog na okoliczność stanu psychicznego pokrzywdzonej w dacie zawarcia umów, w kontekście ustalenia stanu świadomości oskarżonego co do możliwości zrozumienia przez A. S. znaczenia podejmowanych czynności oraz ponownie ustali i rozważy wszystkie okoliczności niezbędne dla prawidłowego określenia zamiaru oskarżonego i dokona ich oceny z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. W wypadku zaś zaskarżenia wyroku jego uzasadnienie sporządzi przestrzegając wymogów określonych w art. 424 § 1 k.p.k.

Z tych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak na wstępie.